

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
 W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
 Za granicą mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21 17.
 Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz millimetr. (60, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, oświadczenia, listki w teście gr. 10, pod nart w pierwszym szeregu gr. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 c. c. ogranicz. 60 proc. drożej

Sądownictwo pracy.

Sądownictwo pracy, to jedna z nowoczesnych zdobyczy świata prawniczego, zdobycz ułatwiająca a w wielu wypadkach wprost umożliwiająca pracownikowi szybkie, wygodne i sprawne dochodzenie swych roszczeń wobec pracodawcy i naodwrot. Sądownictwo to sprawowane jest we wszystkich państwach a taksamo i w Polsce przez szczególne sądy tzw. sądy pracy.

Obecnie w ustroju tychże sądów wprowadzono szereg zasadniczych zmian, które z jednej strony stanowią poważny etap w dziedzinie unifikacji wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich, z drugiej zaś strony wprowadzają kilka pożytecznych dla świata pracy instytucyj.

Pierwsza zmiana dotyczy zakresu właściwości sądów pracy. O ile dotychczas sądom tym podlegały spory cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 5.000 zł., o tyle obecnie kwotę tę podniesiono do 1.000 zł. Są to wszystkie spory na tle stosunku pracy, umowy o naukę zawodową i spory, wynikłe ze stosunku chałupniczego.

Zaznaczyć należy, że sądy pracy istnieją tylko w większych miastach o silniejszym ruchu handlowym i przemysłowym. Gdzie tedy sądu pracy niema, tam odpowiednie sprawy będą rozstrzygać sądy grodzkie, ale z tem ograniczeniem, że wartość przedmiotu sporu nie może przekraczać 5.000 złotych.

Bardzo poważną nowację stanowi instytucje t. zw. sesji pojednawczej. Wprowadzono ją w tym celu, by uniknąć przewlekłego, denerwującego nieraz sporu, by łagodzić zadrżnienia i rozgoryczenia między stronami. Mianowicie na wniosek powoda a nawet z urzędu może przewodniczący sądu pracy skierować każdą sprawę na sesję pojednawczą, o ile jest zdania, że sprawa ta nie musi być rozstrzygana pod kątem widzenia szczególnie zawikłych przepisów prawnych a owszem może być z korzyścią załatwiona w trybie pojednawczym. W sesji tej nie bierze udziału sędzia zawodowy a jedynie ławnicy: jeden z grupy pracodawców a drugi z grupy pracowników. W razie niemożności osiągnięcia zgody bezpośredniej mogą ławnicy zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do tygodnia.

Tendencją nowego prawa jest możliwie przyspieszenie całego postępowania. I tak n. p. okres czasu od wniesienia pozwu do dnia rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni, zaś wyrok z uzasadnieniem powinien być sporządzony w ciągu tygodnia. Sąd Okręgowy nie może wstrzymać wykonania wyroku, który zatwierdził wyrok Sądu pracy. Taki wyrok Sądu Okręgowego jest natychmiast wykonalny i to nawet w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa oraz przedsiębiorstwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną.

Do Sądu pracy należą także sprawy karne związane z ochroną pracy. Nowe prawo zawiera w tym względzie ważne zmiany, dając inspekcji pracy szczególne przywileje w postępowaniu karno-administracyjnym Sądowi Okręgowemu. W szczególności będą inspektorzy pracy zawiadamiani o terminach rozpraw i będą mieli prawo zakładania kasacji.

Wszystkie te przepisy wejdą w życie

Flandin utworzył nowy rząd francuski.

Paryż, 9 XI. (PAT). Prezyd. Lebrun odbył naradę z przew. Izby Dep. Bouissonem, któremu zaproponował utworzenie nowego gabinetu. Prez. Bouisson odmówił, oświadczając, że jego zdaniem na stanowisko premiera winien być powołany min. spraw zagr. Laval.

O godz. 12 40 Laval przybył do palacu Elizejskiego, gdzie prezyd. Lebrun chciał mu powierzyć misję tworzenia rządu. Min. Laval nie przyjął tej misji, oświadczając, że kierownictwo polityki zagranicznej wyklucza w

obecnej chwili przyjmowanie jakichkolwiek innych obowiązków.

O godz. 13 45 do palacu Elizejskiego wezwany został min. Flandin, któremu prezydent republiki zaproponował misję tworzenia nowego gabinetu. Flandin misję tę przyjął i zapowiedział dziennikarzom, że będzie się starał w jak najkrótszym czasie utworzyć gabinet. Rozpoczął on konferencję, przeprowadzając rozmowy z przewodniczącymi Izby i senatu, oraz z ustępującym premierem Doumergue.

ponent Berl. Tageblattu donosi swemu piśmie, że zarówno związki prawicowe, jak i czerwony front jednolity, trzymają swych członków od srody wieczorem w ostrym pogotowiu.

Paryż, 9 XI. (PAT). Na murach Paryża ukazała się odezwa b. kombatanów-pacyistów, która domaga się natychmiastowego rozwiązania organizacji „Ognistego Krzyża”, jako faszystowskiej.

Przebieg posiedzenia Izby i Senatu.

Paryż, 9 XI. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Izby i Senatu miało charakter wyłącznie formalny. Na obu posiedzeniach uczczono pamięć zmarłych parlamentarzystów, poczem odroczone dalsze obrady.

W Izbie po zakończeniu obrad komuniści wznosili okrzyki: Precz z zabójcami, domagamy się rządu Sowieków! Prawica i centrum odpowiedziała na to okrzykami na cześć Doumergue'a i republiki. Zarówno w kuluarach Izby, jak i w Senacie, żywo omawiano wypadki dnia. Szczególnie w Senacie panowało silne podniecenie.

Jak twierdzi „Liberte”, atmosfera była naładowana niepokojem. Być może — pisze dziennik — obawiano się rozruchów ulicznych. Pałac luksemburski jest na to nastawiony: dookoła krążą silne patrole. Napastnicy — kończy pismo — musieliby pokonać wielkie trudności, by przedostać się do wnętrza Senatu.

Stanowisko radykałów wobec Flandina.

Paryż, 9 XI. (PAT). Prezydium komitetu wykonawczego stronnictwa radykalno-społecznego ustosunkowało się przychylnie do misji Flandina. Herriot został upoważniony do wzięcia udziału w przyszłym rządzie. Agencja Havas donosi, że min. Tardieu, do którego zwrócił się Flandin, uchylił się od udziału w rządzie, oświadczając, że woli pozostać u boku Doumergue'a, „którego zmuszono do ustąpienia”. Grupa parlamentarna „Aliance Democratique” wyraziła swe zaufanie Flandinowi, który, jak wiadomo, jest jej przewodniczącym. Flandin odbył szereg konferencji, m. in. z Marquetem, Laurent-Eynacem, gen. Gamelinem i Herriotem. Ten ostatni oświadczył: Jeżeli Flandin stworzy rząd rozejmu nie napotka na żadne trudności ze strony radykałów społecznych.

Skład nowego rządu.

Paryż, 9 XI. (PAT). O godz. 1-szej w nocy premier Flandin przedstawił członków sformowanego przez siebie rządu prezydentowi Republiki. Skład gabinetu przedstawia się następująco: prezes rady ministrów bez teki Flandin, minister spraw zagranicznych Laval, min. sprawiedliwości Pernot, min. spraw wewnętrznych Regnier, min. wojny gen. Maurain, min. marynarki Pietry, min. lotnictwa Denain, min. handlu Marchardeaux, min. finansów Germain-Martin, min. oświaty Marlharmec, min. robot publicznych Roy, min. kolonij Rollin, min. marynarki handlowej Bertrand, min. pracy Jacquier, min. pensyj i emerytur Rivollet, min. poczt i telegrafów Mandel, min. zdrowia Quelle, min. rolnictwa Cassez, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Perreau-Pradier, min. bez teki Herriot.

Oświadczenie Doumergue'a.

Paryż, 9 XI. (PAT). W piśmie wystosowanym do prezydenta Republiki, Doumergue przypomina historję utworzenia rządu i warunki, w jakich prezydent powierzył mu misję tworzenia gabinetu, który miał być gabinetem rozejmu partyjnego, ale zarazem rządem energicznej akcji. Rząd rozejmu partyjnego uzyskał istotnie szereg pożytecznych dla kraju rezultatów. W chwili, gdy rząd ów pragnął przedsięwziąć gorąco przez większość narodu upragnione dzieło rewizji konstytucji, powstała niezgoda między czynnikami w sprawie jednego z postanowien projektów, uchwalonego przez większość członków gabinetu. Niezgoda przejawiała się na nowo przy kwestii prowizorium budżetowego na pierwsze trzy miesiące r. 1935. Wobec oświadczenia szefa partji radykalnej, że nie będzie głosował za prowizorium, przestały istnieć warunki, umożliwiające egzystencję obecnego rządu. Konkluzje te potwierdza deklaracja grupy radykalnej o dymisji ministrów należących do tej partji. W tych warunkach Doumergue zmuszony jest złożyć na ręce prezydenta rep. dymisję całego gabinetu.

Po posiedzeniu rady ministrów premier Doumergue złożył następującą deklarację: Jedną z fundamentalnych zasad mego projektu rewizji konstytucji miała na celu umożliwienie za-

stosowania art. 5 ustawy konstytucyjnej z r. 1875, dotyczącego rozwiązania Izby. Artykuł ten nie był stosowany od r. 1877. Wniosek mój spotkał się z żywą opozycją tych, którzy uważają się za prawdziwych obrońców suwerenności ludu. Na skutek nacisku prasy część ministrów nie przyłączyła się do mego wniosku. Nacisk ten zmusił ministrów radykalnych do odrzucenia mego projektu. Było wiadome, że upadek rządu przygotowany był przez jego przeciwników na okres około 15 b. m. Począwszy od tego dnia, rząd nie mógłby w razie znalezienia się w mniejszości, uciec się do rozwiązania Izby, gdyż kredyty budżetowe, które mi dysponowałby, okazałyby się niewystarczające. Odpowiedzialni za politykę, która zakończyła się rozruchami ulicznymi i śmiercią b. kombatanów defilujących na placu Zgody, pragną za wszelką cenę uniknąć odpowiedzialności za tę politykę przed suwerennym ludem, w ciągu najbliższego czasu. Dlatego zmusili oni część członków gabinetu, którzy dotychczas lojalnie współpracowali w rządzie, do złożenia swej dymisji. Ta dymisja musiała pociągnąć za sobą i dymisję premiera, gdyż poszanowanie zasad demokratycznych i parlamentarnych nie pozwala mi na utworzenie rządu mniejszości

Obawa rozruchów w Paryżu.

Berlin, 9 XI. (PAT). Kryzys gabinetu francuskiego odbił się żywym echem w prasie niemieckiej. Podaje ona ostatnie depezesy pod nagłówka-

mi, wskazującymi na groźbę mogących wybuchnąć zamieszek wewnętrznych we Francji.

Berlin, 9 XI. (PAT). Paryski kores-

Zamiar powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn, 9 XI. (PAT). Omawiając wizytę Rübentropa w Londynie „Daily Herald” stwierdza, że Rübentropp ma od kanclerza Hitlera powierzoną specjalną misję wysondowania poglądów brytyjskich sfer rządowych na plan Hitlera powrotu Niemiec do Genewy. Plan ten przedstawia się następująco: 1) biorąc za podstawę deklarację mocarstw z 10 grudnia 1932 r. o równouprawnieniu Niemiec, Hitler ogłosi, że Niemcy same zwalniają się z ograniczeń wojskowych zawartych w rozdziale piątym traktatu

wersalskiego. 2) Niemcy cofną swe wystąpienie z Ligi i powrócą do Genewy, biorąc udział zarówno w pracach Ligi Narodów, jak i konferencji rozbrojeniowej. 3) Niemcy będą gotowe rozważyć ponownie w sensie przychylnym przystąpienie do wysuniętego przez Francję paktu wschodnio-europejskiego o wzajemnej pomocy. Dziennik zapowiada, że Rübentropp będzie omawiać plan ten z ministrem Simonem i Edenem, a następnie wyjedzie do Paryża, aby wysondować opinię rządu francuskiego.

Waldemaras przed sądem.

Berlin, 9 XI. (PAT.) Z Kowna donoszą, że przed Izbą apelacyjną rozpoczęła się w czwartek w południe rozprawa przeciwko Waldemarasowi. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Dotyczy on artykułu pt. „Na rozstajnych drogach”, opublikowanego swego czasu w organie zwolenników Waldemarasa.

